



Sygn. akt II CSK 477/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący)

SSN Marta Romańska

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa V. Spółki Akcyjnej z siedzibą w P.

przeciwko P. Spółce Akcyjnej w P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 18 października 2019 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 19 marca 2018 r., sygn. akt I AGa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę
Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka V. S.A. w P. (dalej - „V.”) domagała się zasądzenia od pozwanego P. S.A. w P. (uprzednio Przedsiębiorstwa [...] „P.” S.A. w P.; dalej - „P.”) kwoty 179.373,53 zł z tytułu wynagrodzenia za wykonanie ekranów dźwiękoszczelnych

zgodnie z umową z dnia 22 października 2013 r. oraz kwoty 2.460 zł z tytułu wykonania dodatkowej analizy akustycznej, w obu przypadkach wraz z bliżej oznaczonymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

Wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Ł. oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania.

Wskutek apelacji powódki wyrokiem z dnia 19 marca 2018 r. Sąd Apelacyjny w Ł. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądził od P. na rzecz V. kwotę 174.078,38 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 listopada 2015 r. do dnia zapłaty (pkt I.1), a w pozostałym zakresie oddalił powództwo (pkt I.2), a także co do kosztów postępowania (pkt I.3), oddalił apelację powódki w pozostałym zakresie (pkt II) i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt III).

Stosownie do poczynionych przez Sąd pierwszej instancji i zaakceptowanych przez Sąd odwoławczy ustaleń, przeprowadzona w 2011 r. przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska kontrola oraz badania przekroczenia norm hałasu emitowanego przez należącą do P. stację pomp położoną przy ul. S. w miejscowości G., gm. T. (dalej - „Stacja”), wykazała, iż w punkcie zlokalizowanym na sąsiednim terenie zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i zamieszkania zbiorowego przy ul. S. równoważny poziom dźwięku w porze nocnej wynosi 50,6 dB. Ze względu na to, że zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 14 czerwca 2007 r. w sprawie dopuszczalnych norm hałasu w środowisku (Dz. U. Nr 120, poz. 826; dalej - „Rozporządzenie”) dozwolony poziom hałasu dla pory nocnej dla ww. terenów wynosi 45 dB, Marszałek Województwa (...) wydał w dniu 27 sierpnia 2012 r. decyzję administracyjną (dalej - „Decyzja”), w której określił dopuszczalny poziom hałasu przenikającego do środowiska ze Stacji w odniesieniu do terenów zabudowy wielorodzinnej i zamieszkania zbiorowego, usytuowanych na wschód od Stacji, na działce nr 94/23 do 55 dB dla przedziału czasu odniesienia równego ośmiu kolejno po sobie następującym najmniej korzystnym godzinom pory dnia (rozumianej jako przedział od godz. 6⁰⁰ do godz. 22⁰⁰) oraz 45 dB dla przedziału czasu odniesienia równemu jednej najmniej korzystnej godzinie pory nocy (rozumianej jako przedział czasu od godz. 22⁰⁰ do godz. 6⁰⁰). W uzasadnieniu Decyzji organ administracyjny wskazał, że określony w niej dopuszczalny poziom hałasu odnosi się do

wszystkich, nawet najbardziej niekorzystnych z akustycznego punktu widzenia wariantów funkcjonowania Stacji. Ponadto, pouczył powódkę, że celem kontroli dotrzymania określonych standardów jakości środowiska raz na dwa lata należy wykonywać okresowe pomiary hałasu w środowisku, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 4 listopada 2008 r. w sprawie wymagań w zakresie prowadzenia pomiarów, wielkości emisji oraz pomiarów ilości pobieranej wody (Dz. U. Nr 206, poz. 1291) i że za przekroczenie określonych Decyzją dopuszczalnych poziomów hałasu, wojewódzki inspektor ochrony środowiska wymierzy kary zgodnie z art. 298 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (ówcześnie tekst jedn. Dz. U. z 2008 r., Nr 25, poz. 150 ze zm.; dalej - „p.o.ś.”).

W związku z tą Decyzją P. wszczął postępowanie przetargowe w celu wyboru wykonawcy robót budowlanych polegających na wykonaniu ekranów akustycznych na terenie Stacji. Mimo że nie był zobowiązany do zachowania trybu zamówień publicznych, przygotował Specyfikację istotnych warunków zamówienia (dalej - „SIWZ”) oraz Program funkcjonalno-użytkowy (dalej - „Program”), który miał być - i stał się - załącznikiem do umowy.

W Programie tym wskazano m.in., że przedmiotem zamówienia jest zaprojektowanie i wykonanie robót budowlanych, polegających na wykonaniu ekranów akustycznych na terenie Stacji, i że zadanie ukierunkowane jest na likwidację ponadnormatywnego oddziaływania hałasu na środowisko akustyczne w okolicy Stacji. Zaznaczono, że aktualne uwarunkowania wykonania przedmiotu zamówienia wynikają m.in. z Zarządzenia Pokontrolnego z dnia 12 stycznia 2012 r. (...) Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, protokołu nr (...) z dnia 19 grudnia 2011 r. oraz z Decyzji.

Określone w Programie ogólne właściwości funkcjonalno-użytkowe zawierały informację, że zamawiane ekrany akustyczne mają zapewnić ograniczenie emisji hałasu do przestrzeni akustycznej na terenie zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i zamieszkania zbiorowego, zlokalizowanego przy ul. S., pochodzącego przede wszystkim z hałasu z instalacji urządzeń przepompowni Stacji. Efektem prac miało być obniżenie poziomu hałasu do dopuszczalnych wartości, określonych w Rozporządzeniu.

W opisie rozwiązań akustycznych określono preferowane, przezroczyste ekrany akustyczne, zastrzegając jednak, że w przypadku, gdyby nie spełniały one wymogów akustycznych wynikających z Decyzji, Inwestor dopuszcza zastosowanie innego typu ekranów.

Postanowiono też, że przed rozpoczęciem prac projektowych wykonawca ma pozyskać i zweryfikować dane i materiały niezbędne do realizacji zamówienia (tzw. dane wyjściowe do projektowania) oraz wykonać na własny koszt wszelkie badania i analizy niezbędne do prawidłowego wykonania dokumentacji.

Zaznaczono, że przed złożeniem oferty należy dokonać wizji w terenie, a P. poinformował, iż dysponuje protokołami z przeprowadzonych badań poziomu dźwięku na terenie zabudowy mieszkaniowej przy ul. S. stanowiącymi element pomocniczy przy projektowaniu.

Załącznikami do Programu były m.in. kserokopia Decyzji oraz kserokopia protokołów z przeprowadzonych badań poziomu dźwięku.

W Specyfikacji istotnych warunków zamówienia wskazano m.in., że P. zaprasza do udziału w postępowaniu, którego przedmiotem jest realizacja zamówienia obejmującego zaprojektowanie i wykonanie robót budowlanych w ramach zadania: „Wykonanie ekranów dźwiękoszczelnych przy pompowni II nitki w ST-5 T. ”.

W odpowiedzi na zaproszenie z dnia 4 czerwca 2013 r., ofertę na realizację tak określonego zadania złożyła powódka, prowadząca od 10 lat działalność w zakresie wykonywania i montowania ekranów akustycznych.

W wyjaśnieniach do SIWZ z dnia 20 czerwca 2013 r. pozwany wskazał powódce współrzędne punktów, w których były dokonywane pomiary hałasu, o których mowa w Decyzji, opisując je - w przypadku punktu pomiarowego P2 - jako „usytuowany na terenie posesji przy bloku jw. W odległości 19,3 od granicy zakładu i 16,2 m od elewacji budynku”.

Oferta V. została uznana za najkorzystniejszą i w dniu 22 października 2013 r. strony zawarły umowę, w której powódka jako wykonawca przyjęła do realizacji i zobowiązała się zaprojektować i wykonać roboty budowlane w ramach zadania: „Wykonanie ekranów dźwiękoszczelnych przy pompowni II nitki w ST-5 w T. ” (dalej - „Umowa”).

Zakres przedmiotu Umowy obejmował m.in. opracowanie dokumentacji projektowej wraz z uzyskaniem wynikających z przepisów opinii i uzgodnień, umożliwiających realizację przedmiotu Umowy zgodnie z celem, jakiemu ma służyć, oraz realizację robót budowlanych, w tym prac podstawowych oraz prac towarzyszących, obejmujących m.in. dokumentację powykonawczą.

Zaznaczono, że szczegółowy zakres przedmiotu umowy określają wytyczne funkcjonalno - użytkowe stanowiące załącznik Umowy (§ 1 ust. 3 Umowy).

W § 3 Umowy określono obowiązki stron, postanawiając m.in., że przedmiot umowy ma zostać wykonany przez wykonawcę i przekazany zamawiającemu (P.) w sposób właściwy dla tego rodzaju prac, w szczególności z punktu widzenia celu, któremu mają one służyć, przy czym wykonawca oświadczył, iż cel ten jest mu znany.

W § 4 Umowy uzgodniono, że za wykonanie całości przedmiotu umowy zamawiający zapłaci wykonawcy łączne wynagrodzenie ryczałtowe netto w kwocie 141.527,14 zł.

W § 5 Umowy określono zasady rozliczeń, przewidując, że wynagrodzenie wykonawcy miało być płatne na podstawie jednej faktury końcowej. Wykonawca był uprawniony do wystawienia faktury po dokonaniu końcowego odbioru przedmiotu umowy. Podstawą do wystawienia faktury miały być podpisane przez obie strony: protokół przyjęcia dokumentacji oraz protokół bezusterkowego odbioru końcowego robót. Zapłata wynagrodzenia należnego Wykonawcy miała nastąpić w ciągu 30 dni od otrzymania przez zamawiającego poprawnie wystawionej faktury.

W § 7 uzgodniono zasady odbioru robót, postanawiając m.in., że przy zgłoszeniu robót do odbioru końcowego, wykonawca obowiązany jest przedłożyć zamawiającemu określone dokumenty, w tym protokoły z pomiarów propagacji hałasu dla potwierdzenia zastosowania właściwych ekranów i właściwego ich zainstalowania (ust. 2, pkt 2 lit. g). Brak wymaganych dokumentów miał być traktowany jako wada przedmiotu umowy, ze skutkiem określonym w § 7 ust. 2 pkt 5 Umowy. Zamawiający w terminie 5 dni roboczych od daty otrzymania zawiadomienia miał potwierdzić osiągnięcie gotowości do odbioru końcowego wykonanych robót, ustalając jednocześnie termin rozpoczęcia odbioru końcowego. Zgodność wykonania robót z umową miała być potwierdzona obustronnie

podpisany protokołem bezusterkowego odbioru końcowego robót (§ 7 ust. 2 pkt 4). W razie stwierdzenia wad lub usterek w trakcie odbioru końcowego, zamawiający miał wstrzymać czynności odbioru i wyznaczyć wykonawcy termin na ich usunięcie. Wykonawca miał usunąć je na własny koszt w terminie wyznaczonym przez zamawiającego. Skorzystanie przez zamawiającego z powyższego uprawnienia, nie pozbawiało go prawa obciążenia wykonawcy karami umownym (§ 7 ust. 2 pkt 5). Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu, o którym mowa w § 7 ust. 2 pkt 5 umowy, zamawiający mógł - na koszt i ryzyko wykonawcy (w pierwszej kolejności ze środków pochodzących z zabezpieczenia należytego wykonania umowy, o którym mowa w § 11) - usunąć wady lub usterki we własnym zakresie lub powierzyć zastępcze ich usunięcie innemu wybranemu przez siebie podmiotowi. Skorzystanie przez zamawiającego z opisanego uprawnienia, nie pozbawiało go prawa obciążenia wykonawcy karami umownymi (§ 7 ust. 2 pkt 6).

Po zawarciu Umowy powódka przystąpiła do wykonania koniecznych analiz oraz do projektowania ekranu akustycznego. W dniu 29 listopada 2013 r. P.K. prowadzący działalność pod firmą N. dokonał oględzin Stacji i pomiaru hałasu.

W tym czasie pracowała pompownia II nitki rurociągu, działająca cały rok w sposób ciągły. Na terenie Stacji znajduje się też pompownia I nitki i inne urządzenia przy pompowniach, generujące różny poziom hałasu.

W czasie pomiarów hałasu pracowała tylko jedna pompa i dokonano pomiarów podczas typowej pracy urządzenia. Zaznaczono, że z informacji uzyskanych od gospodarza terenu wynika, iż pompy emitują stały w czasie hałas - poziom hałasu generowanego przez poszczególne pompy jest taki sam. P.K. był oprowadzony po terenie zakładu pozwanego, miał możliwość zadawania pytań na temat pracujących urządzeń, jednak nie sprawdził i nie żądał żadnych dokumentów dotyczących pomp, w tym określających generowany przez nie poziom hałasu.

Projektant wiedział, że mieszkańcom w nocy przeszkadza praca pomp i miał osiągnąć cel, by poziom hałasu nie przekroczył 45dB. Oceniał, że największe źródło hałasu generuje II nitka pompowni i skupił się na jej wyciszeniu.

Po dokonaniu oględzin N. przygotował w grudniu 2013 r. projekt akustyczny ekranu ograniczającego emisję hałasu ze Stacji, zawierający analizę skuteczności projektowania ekranu akustycznego chroniącego tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej (ul. S.) przed hałasem emitowanym przez Stację. Celem badań było określenie podstawowych parametrów ekranu akustycznego pozwalająca obniżyć poziom hałasu emitowanego w czasie pracy pomp, na terenie pobliskiej zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej do wartości dopuszczalnych.

W dniu 28 lipca 2014 r. powódka przekazała pozwanemu dokumenty (m.in. analizę akustyczną), które określały przewidywaną skuteczność akustyczną ekranu, przy założeniu istnienia podanych przez pozwanego źródeł hałasu. Projektant powódki zapewniał, że nie będzie przekroczeń poziomu hałasu powyższej 45 dB. Ostatecznie wszystkie te dokumenty zostały pozytywnie zaopiniowane przez pozwanego.

Rozpoczęte w dniu 1 sierpnia 2014 r. roboty budowlane zostały zakończone zgodnie z projektem i w dniu 31 października 2014 r. Powódka zgłosiła pozwanemu zakończenie prac oraz gotowość do odbioru końcowego. Wraz ze zgłoszeniem przekazała - zgodnie z treścią § 7 ust. 2 pkt 2 lit. g Umowy - m.in. protokoły z pomiarów propagacji hałasu, wykonanych w dniu 27 października 2014 r. przez N.. W sprawozdaniu z badań wskazano we wnioskach, że we wszystkich 5 punktach pomiarowych zlokalizowanych na terenie najbliższej zabudowy mieszkaniowej poziom hałasu emitowanego przez zakład pozwanego był mniejszy niż 45 dB.

W dniu 19 listopada 2014 r. odbyło się wyznaczone przez pozwanego spotkanie komisji odbiorowej, na którym strony stwierdziły, iż prace zostały w całości wykonane. Przedstawiciele pozwanego wnieśli dwa zastrzeżenia w zakresie przedłożonego sprawozdania z pomiarów akustycznych, dotyczące braku badań w porze nocnej oraz konieczności wykonania badań przez akredytowane laboratorium. Z uwagi na powyższe, ustalono termin uzupełnienia powyższego braku do dnia 8 grudnia 2014 r.

Jednakże następnego dnia powódka wniosła własne zastrzeżenia, wskazując, że żądanie przeprowadzenia dodatkowych badań w porze nocnej oraz

przeprowadzenia badań przez akredytowane laboratorium nie było objęte przedmiotem Umowy.

Kwestia ta pozostała między stronami sporna, ostatecznie doszło jednak trzykrotnie do przeprowadzenia badań w porze nocnej przez autoryzowane laboratoria: jednokrotnie w wyniku zgodnych ustaleń (w marcu 2015 r.) i dwukrotnie z inicjatywy pozwanego (w dniu 9 grudnia 2014 r. i w dniu 7 września 2015 r.). Wyniki wskazywały każdorazowo na przekroczenie - o różnym stopniu natężenia - dopuszczalnego poziomu 45 dB w jednym z punktów pomiarowych, co stało się zarzewiem nowych sporów. Dotyczyły one przede wszystkim tego, czy obowiązek umowny powódki obejmował tylko zabezpieczenie przed hałasem emitowanym przez pompownię nr 2 (urządzenia II nitki) czy też przed wszystkimi źródłami hałasu, jak również tego, czy pomiary powinny być prowadzone w trakcie pracy pompowni nr 2, czy także innych urządzeń (w tym pompowni nr 1), a ponadto strony zobowiązanej do ponoszenia kosztów pomiaru wspólnego z marca 2015 r. (2.460,00 zł brutto), wagi stwierdzanego przekroczenia i podstaw do jego kwalifikowania jako wady istotnej, charakteru prac potrzebnych do wyeliminowania przekroczenia i strony zobowiązanej do poniesienia ich kosztów, także kosztów wstępnych opracowań. Strony dyskutowały te kwestie w pismach i na spotkaniach, jednak ostatecznie ich współpraca załamała się.

W związku z tym w piśmie z dnia 28 sierpnia 2015 r. powódka wyraziła stanowisko, że mimo formalnego braku bezusterkowego protokołu odbioru końcowego zaszły podstawy do wystawienia faktury VAT za podstawowy zakres prac w kwocie 174.078,38 zł brutto. Jednakże P., po przeprowadzeniu kolejnego pomiaru hałasu, stwierdzającego przekroczenie dopuszczalnego poziomu, odmówił zapłaty wynagrodzenia w związku z przekroczeniem dopuszczalnego poziomu hałasu w porze nocnej (pismo z dnia 18 września 2015 r.), a w piśmie z dnia 6 października 2015 r. wezwał powódkę do usunięcia wad przedmiotu umowy, wskazując, że uniemożliwiają one korzystanie z zamontowanych ekranów zgodnie z celem Umowy i są istotne. Zagroził też powierzeniem usunięcia wad osobie trzeciej na koszt i ryzyko powódki.

Mimo to V. wezwała P. do zapłaty całości należnego jej wynagrodzenia, wskazując, że już w dniu 19 listopada 2014 r. przedłożyła komplet dokumentów

świadczących o należytym wykonaniu Umowy, co zostało dodatkowo potwierdzone badaniami hałasu z dnia 19 marca 2015 r. przeprowadzonymi z udziałem obu stron umowy.

W odpowiedzi na wezwanie do zapłaty, pismem z dnia 20 października 2015 r. P. podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko, zaznaczając, że w związku z wadami przedmiotu umowy, w ciągu 80 dni przystąpi do ich usuwania na koszt i ryzyko V.. Powódka nie zgodziła się z takim stanowiskiem i wskazała, że ewentualne prace na ekranie będą realizowane wyłącznie na koszt i ryzyko pozwanego, a nadto mogą skutkować utratą gwarancji i rękojmi.

W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji przeprowadzone zostały dalsze pomiary hałasu.

Pomiar przeprowadzony w nocy z dnia 28 na 29 grudnia 2016 r., w czasie którego pracowała pompa PL24 (najbardziej oddalona od terenu chronionego akustycznie), wykazał w najniekorzystniejszym punkcie obserwacji P1 na granicy terenu chronionego akustycznie (zgodnie z przepisami ustawy prawo ochrony środowiska) występowanie emisji hałasu z terenu Stacji o poziomie 48,5 dB, co oznacza, że ekran nie ma zakładanej skuteczności dla pracy tylko II nitki rurociągu.

Pomiar przeprowadzony w nocy z dnia 10 na 11 sierpnia 2016 r. dla pracy obu nitek przesyłowych w punkcie P2 (przed oknem w elewacji budynku) nie wykazał występowania przekroczeń dopuszczalnego poziomu hałasu dla pory nocnej (pracowały pompy PL11 i PL22).

Pomiar przeprowadzony w nocy z dnia 31 stycznia na 1 lutego 2017 r., w czasie którego pracowały pompy PL12 oraz PL24 z mocą 84% (względem badania z dnia 28/29 grudnia 2016 r.), wskazał, że w punkcie P1 wystąpiła emisja hałasu z terenu Stacji o poziomie 46,7 dB, co oznacza, że ekran nie eliminuje uciążliwości akustycznej całego obiektu Stacji podczas pracy obu nitek przesyłowych.

Rozbieżność wyników dla pracy jednej nitki (pomiar z grudnia 2016 r.) i obu nitek (styczeń/luty 2017 r.) oznacza, że wartość przekroczenia zależy głównie od mocy, z jaką pracują pompy na II nitce przesyłowej, które nadal są głównym emitorem hałasu z terenu Stacji (pompy i nitki przesyłowej pracują w zamkniętej

hali pomp, a źródłem hałasu emitowanego na zewnątrz jest wentylacja hali - chłodzenie pomp). Jednocześnie biorąc pod uwagę, że badaniu podlegała praca pompy liniowej PL24 - najbardziej oddalonej od ekranu akustycznego, tym samym najmniej skutecznie przez ten ekran wyciszanej - można stwierdzić, iż badanie było wykonywane dla najniekorzystniejszej sytuacji przy pracy pompy PL24 z mocą X (jak dla godz. 23:00 w nocy 28/29 grudnia 2016 r.).

W dniu 30 marca 2017 r. (...) Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska wszczął postępowanie administracyjne w sprawie wymierzenia P. administracyjnej kary pieniężnej za przekroczenie dopuszczalnego poziomu hałasu przenikającego do środowiska w 2014 r., określonego w Decyzji.

W toku postępowania apelacyjnego Sąd drugiej instancji ustalił dodatkowo, że na P. nie zostały nałożone dotychczas żadne kary administracyjne, w szczególności w wyniku ww. postępowania administracyjnego. Ponadto, pozwany nie odstąpił od Umowy, nie zlecił usunięcia wad i usterek podmiotowi trzeciemu, ani nie dokonał tego we własnym zakresie na koszt powódki w trybie § 7 ust. 2 pkt 6 Umowy. Nie nakazał też demontażu ekranu i nie zamówił wykonania innych zabezpieczeń przed hałasem urządzeń pompowni II nitki rurociągu.

Formułując ocenę prawną, Sąd Apelacyjny zgodził się z Sądem pierwszej instancji, że strony wiązała umowa o roboty budowlane, że V. była zobowiązana do zaprojektowania oraz wykonania ekranu (instalacji) pozwalającego na wyeliminowanie niedopuszczalnego oddziaływania akustycznego Stacji na cały teren sąsiedniej nieruchomości mieszkalnej (zagospodarowany pod budownictwo mieszkaniowe) przy ul. S., z uwzględnieniem wszystkich źródeł hałasu (nie tylko pompowni II nitki), i że nie sprawdzając dokładnie działania Stacji (w tym ilości i poziomów intensywności pracy znajdujących się tam urządzeń), lecz polegając częściowo na zapewnieniach pracowników pozwanego, działała niestaranie. Zaaprobował też stanowisko, że stwierdzone w punkcie P1 (współrzędne punktu tożsame ze współrzędnymi, o których mowa w treści Decyzji) przekroczenie dopuszczalnej normy jest równoznaczne z wadą obiektu. Nie zakwestionował też poglądu Sądu Okręgowego, że powódka powinna była dokonać pomiaru poziomu

hałasu w porze nocnej i że powinna przedstawić wyniki badań przeprowadzonych przez laboratorium akredytowane.

Mimo to nie zgodził się z zapatrywaniem Sądu *a quo*, że w związku z tym - wobec nieusunięcia wady „w ramach rękojmi” – powództwo jest bezpodstawne. Zwrócił uwagę, że powołanie się na odpowiedzialność z rękojmi za wady wchodzi w rachubę dopiero w razie wykonanie zobowiązania umownego i dokonania odbioru robót przez zamawiającego.

Uznał ponadto, że postanowienie umowne, które uzależnia prawo wykonawcy do wynagrodzenia od podpisania bezusterkowego protokołu odbioru, jest nieważne, jako sprzeczne z istotą umowy o roboty budowlane w rozumieniu art. 647 k.c. Jeżeli bowiem wykonawca zgłosił zakończenie robót budowlanych, które nie są dotknięte wadami istotnymi, inwestor jest zobowiązany do ich odbioru. O obowiązku odbioru robót oraz zapłaty wynagrodzenia nie decyduje zatem to, czy mają wady, których usunięcia można żądać na podstawie art. 637 i art. 638 k.c., lecz to, czy są to wady istotne. Istotne zaś są wady, które sprawiają, że obiekt nie będzie się nadawał do użytkowania, tj. uniemożliwiają czynienie z obiektu właściwego użytku, wyłączają jego normalne wykorzystanie zgodnie z celem umowy albo odbierają mu cechy właściwe lub wyraźnie zastrzeżone w umowie, istotnie zmniejszając ich wartość.

Wychodząc z tych założeń, Sąd Apelacyjny ocenił, że P. nie udźwignął ciężaru dowiedzenia, iż stwierdzona wada obiektu miała charakter istotny. Skoro tylko w jednym z czterech punktów pomiarowych, na peryferiach osiedla mieszkaniowego, z dala od domów mieszkalnych, wykazano nieznaczne przekroczenie dopuszczalnego oddziaływania, a pozostałych hałas został zredukowany poniżej tego poziomu, nie można stwierdzić, że przedmiotowy ekran akustyczny posiada wady, które eliminują go z użytku przewidzianego w Umowie, czyniąc całkowicie bezużytecznym ze względu na założony cel społeczno-gospodarczy. „W większości przypadków” spełnia on cel, jaki przyświecał pozwanemu przy udzielaniu zamówienia. Ponadto nawet w punkcie P1 hałas mieści się w dopuszczalnych granicach, jeśli urządzenia pompowni II nitki pracują z natężeniem takim samym, jak w dniu wykonania wizji i badań przez N.. Wprawdzie przekazanie mu przez pracowników pozwanego mylących informacji nie

uchyla zarzutu niestaranności powódki, ale niewątpliwie mogło być kwalifikowane jako naruszenie obowiązku współdziałania z dłużnikiem w wykonaniu zobowiązania, wyrażonym w art. 354 § 2 k.c.

Zdaniem Sądu odwoławczego, także treść Umowy (§ 7 ust. 2 pkt 5) wskazuje, że strony nie traktowały braku skuteczności tłumiącej ekranu akustycznego, potwierdzonej protokołem propagacji hałasu, jako wady istotnej, ale uznawały, iż w takiej sytuacji P. będzie mógł wezwać powódkę do usunięcia usterek i określić jej termin na dokonanie tej czynności, a po jego upływie - zlecić usunięcie wad podmiotowi trzeciemu lub usunąć wady samodzielnie na koszt powódki (§ 7 ust. 2 pkt 6 Umowy).

W konsekwencji za decydujące dla oceny, czy wada ma charakter istotny, Sąd Apelacyjny uznał kryterium usuwalności wady.

W związku z tym zwrócił uwagę, że pozwany nie udowodnił, iż niewielkie przekroczenie hałasu w jednym punkcie pomiarowym nie może być zlikwidowane. Nie skorzystał też prawidłowo z § 7 ust. 2 pkt 6 Umowy. Wprawdzie w piśmie z dnia 9 lipca 2015 r. wezwał powódkę do doprowadzenia obiektu do stanu umożliwiającego jego odbiór, jednak nie określił żadnego terminu. Dopiero w piśmie z dnia 18 września 2015 r., wzywając do usunięcia spornej wady, wyznaczył termin do dnia 30 listopada 2015 r., a w piśmie z dnia 6 października 2015 r. zagroził zleceniem usunięcia wad osobie trzeciej na koszt powoda. Z kolei w piśmie z dnia 20 października 2015 r. poinformował powódkę, że w terminie 80 dni od doręczenia tego pisma przystąpi do usuwania wad przedmiotu umowy na koszt i ryzyko wykonawcy. Jednakże mimo upływu określonego terminu, a także roku 2016 i 2017 nie wdrożył żadnej procedury zastępczego usuwania wad, nie odstąpił od Umowy z powodu jej niewykonania w terminie, ani nie dokonał demontażu ekranu akustycznego i nie zamówił innego obiektu. Zdaniem Sądu odwoławczego, taki sposób działania pozwanego podważa zaufanie do jego dobrej wiary, szczególnie wobec podnoszonej przez niego kwestii zagrożenia karą administracyjną z tytułu przekroczenia emisji hałasu w obszarach chronionych. Może to świadczyć o iluzoryczności tego zagrożenia, skoro Decyzja została wydana przed ok. 6 laty, poziom hałasu miał być monitorowany przez organ ochrony środowiska co dwa lata, a P. nie wykazał, aby został dotknięty

jakimkolwiek karami. W przeciwnym razie P. już na początku roku 2015 wezwałby powódkę do usunięcia wad w określonym terminie, a po jego bezskutecznym upływie, sam przystąpiłby do ich usunięcia lub zlecił tę czynność wyspecjalizowanej firmie, na koszt V.. Jeśli zaś wady ekranu (w zakresie jego skuteczności) byłyby nieusuwalne (co nie zostało dotychczas wykazane), a w efekcie miałyby charakter istotny, pozwany powinien od Umowy odstąpić na podstawie art. 635 w związku z art. 656 § 1 k.c. (ze względu na przekroczenie czasu realizacji) i zamówić ekran akustyczny lub powierzyć wytlumienie hałasu urządzeń II nitki innej osobie. W ocenie Sądu drugiej instancji taki stan rzeczy wskazuje, że pozwany korzysta z przedmiotowego ekranu zgodnie z przeznaczeniem, co podważa twierdzenie o istotności wady. Odstąpienie przez pozwanego od zastosowania procedur zastrzeżonych Umową a także zaniechanie skorzystania z instrumentów prawa cywilnego, pomimo upływu niemal czterech lat od zgłoszenia robót do odbioru, i bezsprzeczne korzystanie przez pozwanego z efektów pracy powódki bez żadnego wynagrodzenia nie mieści się w dyspozycji art. 647 k.c. i nie może korzystać z ochrony.

Ze względu na to, że pozwany nie wykazał, iż ekran w ogóle nie może być (i nie jest) wykorzystywany zgodnie z przeznaczeniem, a ponadto jego wada nie mogła być usunięta w rozsądnym terminie przez poprawienie parametrów ekranu, Sąd Apelacyjny uznał, że P. nie mógł uchylić się od odbioru robót i zapłaty umówionego wynagrodzenia w kwocie 174.078,38 zł. oraz odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie tej należności zgodnie z żądaniem pozwu. Uchylenie się od płatności wynagrodzenia nie mogło też nastąpić na podstawie przepisów o rękojmi za wady dzieła (budowli), gdyż pozwany nie zgłosił żadnych żądań w trybie art. 637 k.c., obowiązującym w dacie zawarcia Umowy.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł pozwany, zaskarżając go w zakresie zmieniającym wyrok Sądu Okręgowego i zasądzającym od pozwanego na rzecz powódki kwotę 174.078,38 zł z ustawowymi odsetkami (pkt I.1) oraz co do kosztów postępowania (pkt I.3, I.4 i III). Zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 637 § 2 w związku z art. 647 w związku z art. 656 k.c., art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 799) w związku z art. 637 § 2 w związku z art. 647

w związku z art. 656 k.c., art. 6 w związku z art. 637 § 2 w związku z art. 647 w związku z art. 656 k.c. oraz art. 637 § 2 w związku z art. 647 w związku z art. 656 k.c. w związku z art. 113 ust. 2 pkt 1 i w związku z art. 298 ust. 1 p.o.ś. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie (pkt I.1, I.3, I.4 i III) i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kwestionując w skardze kasacyjnej pogląd, że wada ekranu akustycznego nie miała charakteru istotnego, a w każdym razie istotność ta nie została przez P. wykazana, skarżący podważył przede wszystkim twierdzenie, iż o istotności wady decyduje jej nieusuwalność (zarzut naruszenia art. 637 § 2 w związku z art. 647 w związku z art. 656 k.c.), która powinna być przezeń wykazana (zarzut naruszenia art. 6 w związku z art. 637 § 2 w związku z art. 647 w związku z art. 656 k.c.). Jego zdaniem, kryterium usuwalności wady wpływa na uprawnienia inwestora w zakresie rękojmi (do odstąpienia od umowy, obniżenia należnego wykonawcy wynagrodzenia, itp.), nie ma zaś żadnego znaczenia dla oceny istotności wady. Wada istotna, a więc taka, która wyłącza normalne korzystanie z rzeczy zgodnie z celem umowy, odbiega w sposób zasadniczy od cech funkcjonalnych, estetycznych właściwych danemu dziełu, znacznie obniża jego wartość, albo polega na znacznym odstępie od zamówienia, może być zarówno usuwalna, jak i nieusuwalna. Dla istotności wady nie ma też znaczenia, czy P. podjął czynności mające na celu usunięcie wady w postaci wykonawstwa zastępczego lub odstąpienia od Umowy. W ocenie pozwanego nic w tym zakresie nie zmienia § 7 ust. 2 pkt 5 Umowy, gdyż w Umowie strony zaniechały w ogóle określania katalogu wad istotnych i nieistotnych.

Skarżący nie zgadza się również z tezą, że o nieistotności wad ekranu świadczy to, iż doprowadził on do obniżenia poziomu hałasu do wymaganych norm w trzech z czterech punktów na terenie, który podlega ochronie akustycznej, a przekroczenia stwierdzono jedynie w miejscach znacznie oddalonych od terenów zamieszkałych (zarzut naruszenia art. 113 ust. 2 pkt 1 p.o.ś. w związku z art. 637 § 2 w związku z art. 647 w związku z art. 656 k.c.). Jego zdaniem, prawidłowo wyłożony art. 113 ust. 2 pkt 1 p.o.ś. nakazuje chronić cały teren (działkę),

w jego granicach administracyjnych, a nie poszczególne części tego terenu (np. zabudowane nieruchomościami budynkowymi), i nie daje żadnych podstaw do jakiegokolwiek relatywizacji w kontekście zapewnienia należytej ochrony akustycznej, zarówno co do miejsca tej ochrony, jak i liczby punktów na tym terenie, w których stwierdzono stosowne przekroczenia. Jeżeli przekroczenie dopuszczalnego poziomu hałasu następuje choćby w jednym miejscu położonym w granicach administracyjnych działki (terenu), teren ten nie jest w ogóle chroniony przed hałasem emitowanym z zakładu, o którym mowa w art. 115a ust. 1 p.o.ś., co skutkuje wydaniem stosownej decyzji.

W tej sytuacji, zważywszy „znaczące przekroczenia” dopuszczalnych norm hałasu na nieruchomości sąsiedniej, które swoimi wielkościami były zbliżone do tych, które ujawnił organ administracyjny, wydając Decyzję, ekran akustyczny jest całkowicie nieprzydatny, gdyż P. jest narażony na nałożenie na niego stosownych kar administracyjnych, o których mowa w art. 298 ust. 1 p.o.ś. Zwłaszcza, że w świetle tego przepisu właściwy organ administracyjny, stwierdzając przekroczenie na chronionym akustycznie terenie dopuszczalnych norm hałasu, ma obowiązek (a nie swobodę) wymierzenia odpowiedniej kary administracyjnej. Dotyczy to także minimalnego przekroczenia standardów zawartych w decyzji administracyjnej upoważniającej do korzystania ze środowiska i nie zależy od stopnia zawinienia. W związku z tym należy uznać, że cel Umowy nie został osiągnięty, a brak wymaganej funkcjonalności ekranu akustycznego stanowi istotną wadę.

Zdaniem pozwanego, istotna wadliwość wykonanego przez powódkę zobowiązania przejawiała się także w braku kompletności dzieła, polegającym na nieprzekazaniu pozwanemu w trakcie procedury odbiorowej wyników badań akredytowanego laboratorium. Dokumentacja ta bowiem była niezbędna dla oceny prawidłowości wykonania dzieła ze względu na umówiony między stronami cel umowy, jak również mogła stanowić dowód dla organu administracyjnego, że nałożony na pozwanego obowiązek obniżenia stwierdzonych przekroczeń hałasu do dopuszczalnych norm, został spełniony.

Ustosunkowując się do przedstawionych zarzutów, należy przede wszystkim zauważyć, że skarżący nie kwestionuje poglądu Sądu Apelacyjnego, iż P. mógłby

zasadnie odmówić odbioru ekranu i zapłaty uzgodnionego wynagrodzenia tylko wtedy, gdyby wada ekranu miała charakter istotny. Pogląd ten pozostaje też co do zasady w zgodzie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, z którego wynika, że jeżeli oddawany obiekt jest dotknięty wadą istotną, inwestor jest uprawniony do odmowy odbioru dzieła i wypłaty wynagrodzenia (nie staje się ono wymagalne). Jeżeli zaś wada oddawanego obiektu jest nieistotna, wierzytelność o wynagrodzenie staje się wymagalna, natomiast inwestorowi przysługują uprawnienia z tytułu rękojmi (por. co do umowy o dzieło wyroki z dnia 26 lutego 1998 r., I CKN 520/97, OSNC 1998, nr 10, poz. 167, z dnia 7 stycznia 2004 r., III CK 188/02, nie publ., z dnia 18 stycznia 2012 r., II CSK 213/11, OSNC-ZD 2013, z. B, poz. 31, z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 287/11, OSNC 2012, nr 11, poz. 131, z dnia 23 sierpnia 2012 r., II CSK 21/12, nie publ., z dnia 27 listopada 2013 r., V CSK 544/12, nie publ., z dnia 21 stycznia 2015 r., IV CSK 214/14, OSP 2015, nr 12, poz. 120, postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 r., III CZP 8/15, nie publ. i z dnia 30 maja 2018 r., IV CSK 12/18, nie publ.). Co do zasady istnieje też zgoda, że wada ma charakter istotny, jeżeli czyni obiekt niezdatnym do zwykłego użytku (użytku zgodnego z przeznaczeniem) lub sprzeciwia się w sposób wyraźny umowie (por. co do umowy o dzieło wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1998 r., I CKN 520/97, z dnia 8 stycznia 1999 r., I CKN 957/97, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 131, z dnia 5 marca 2004 r., I CK 329/03, nie publ., z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 287/11, z dnia 27 listopada 2013 r., V CSK 544/12, z dnia 21 stycznia 2015 r., IV CSK 214/14, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 r., III CZP 8/15), tudzież wyłącza normalne korzystanie z rzeczy zgodnie z celem zawartej umowy (por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2012 r., II CSK 213/11). W orzecznictwie wyjaśniono ponadto, że ocena istotności wady ma charakter zobiektywizowany (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2015 r., IV CSK 214/14), a zarazem zrelatywizowany do umowy stron i musi uwzględniać okoliczności konkretnej sprawy i postanowienia konkretnej umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2012 r., II CSK 213/11 i z dnia 14 grudnia 2018 r., I CSK 689/17).

Na obecnym etapie niniejszej sprawy przedmiotem kontrowersji jest znaczenie kryterium usuwalności wady przy uwzględnieniu § 7 ust. 5 pkt 2 Umowy oraz użyteczność ekranu z uwzględnieniem celu Umowy.

W związku z tym należy przypomnieć, że w świetle dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego, ukształtowanego głównie na gruncie art. 637 k.c. kryterium usuwalności wady nie decyduje – przynajmniej co do zasady - o jej istotności, a wadami istotnymi mogą być zarówno usterki nie dające się usunąć, jak i usterki usuwalne (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 1999 r., I CKN 957/97, z dnia 9 października 2003 r., I CK 137/02, nie publ., z dnia 5 marca 2004 r., I CK 329/03, z dnia 22 listopada 2012 r., II CSK 183/12, nie publ., i z dnia 14 grudnia 2018 r., I CSK 689/17). Usuwalność albo nieusuwalność wady rzutowała, według pierwotnego art. 637 k.c., na uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne dzieła czy obiektu.

Wbrew zapatrywaniu Sądu Apelacyjnego trzeba stwierdzić, że *in casu* nic w tym zakresie nie zmienia § 7 ust. 2 pkt 5 i 6 Umowy. Zgodnie z tym postanowieniem, w razie stwierdzenia wad lub usterek w trakcie odbioru końcowego P. mógł „wstrzymać czynności odbioru” i wyznaczyć powódce termin na ich usunięcie (na jej koszt) - co nie wyłączało prawa obciążenia powódki karami umownymi - a po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu mógł usunąć wady lub usterki we własnym zakresie lub powierzyć zastępcze ich usunięcie innemu wybranemu przez siebie podmiotowi, w obu przypadkach na koszt i ryzyko powódki. Nie ma wystarczających podstaw, a w każdym razie Sąd odwoławczy ich nie przedstawił, by uznać, że w ten sposób strony nałożyły na P. - w razie nieusunięcia wady usuwalnej w terminie przez V.- obowiązek zastępczego usunięcia wady, odbioru obiektu i wypłaty wynagrodzenia. Wydaje się jasne, że wezwanie aktualizowało obowiązek powódki, skorzystanie zaś z rozwiązań zastępczych było kompetencją a nie obowiązkiem pozwanego. Tym samym nie ma też podstaw do stwierdzenia, że uzgadniając § 7 ust. 2 pkt 5 i 6 Umowy strony zmierzały zmodyfikować na niekorzyść P. ogólną regułą przyznającą mu prawo do odmowy odbioru obiektu i wypłaty wynagrodzenia w razie, gdy był on dotknięty wadą istotną. Przedmiotowe postanowienia w ogóle do pojęcia wad istotnych się nie odnosiły. Przewidziana w nich procedura - z natury rzeczy aktualna jedynie w

odniesieniu do wad usuwalnych - mogła mieć zastosowanie zarówno do wad istotnych, jak i nieistotnych, w obu przypadkach P. mógł „wstrzymać czynności odbioru”. Rozwiązanie takie Sąd Apelacyjny uznał – w odniesieniu do wad nieistotnych - za niedopuszczalne, czego skarżący nie kwestionuje, choć stanowisko to nie jest wolne od wątpliwości. Podzielenie go mogłoby skłaniać do interpretacji (*favor contractus*), że w przypadku wad nieistotnych zamawiający (P.) miałby obowiązek podjęcia działań naprawczych, a następnie odbioru obiektu i wypłaty wynagrodzenia. W odniesieniu do wad istotnych, wobec których dopuszczalność wstrzymania odbioru jest powszechnie aprobowana, rozumowanie takie nie wchodzi jednak w rachubę.

Bezpodstawny jest zatem pogląd, że samo zakwalifikowanie przez stron braku dokumentacji (w tym protokołu propagacji hałasu) jako wady obiektu oznacza - w powiązaniu z procedurą naprawczą przewidzianą § 7 ust. 2 pkt 5 i 6 Umowy - iż niedostatki skuteczności ekranu mogłyby być traktowane jako wada istotna tylko wtedy, gdyby były nieusuwalne. Skarżący ma rację, że kwestia usuwalności wady nie ma dla jej istotności żadnego znaczenia.

Należy też podzielić jego zarzuty odnoszące się do stanowiska Sądu Apelacyjnego co do nieistotności wady ekranu w kontekście jego użyteczności. Sąd bowiem zdaje się przywiązywać kluczowe znaczenie do kryterium ilościowego, wskazując, że nie można mówić o całkowitej bezużyteczności (niezdadności do użytku), skoro jego niedostatki ujawniły się tylko w jednym punkcie, w dodatku o mniejszym znaczeniu, a przy określonym natężeniu pracy pompowni - całkowicie spełnia swe zadanie. Zapatrywanie to pomija, że kwestia przydatności ekranu do zakładanego użytku musi być - jak wynika z przywołanego uprzednio orzecznictwa - relatywizowana do treści i celu Umowy. Wobec tego jego obrona miałaby lepsze widoki powodzenia, gdyby chodziło o umowę między V. a mieszkańcami terenu przy S., zmierzającą do zmniejszenia uciążliwości Stacji. *In casu* chodziło jednak o Umowę między V. a P., a chronologia zdarzeń (w tym zwłaszcza przyczyna wszczęcia procedury przetargowej) i całokształt uzgodnień stron (w tym Program stanowiący załącznik do Umowy) nie pozostawia żadnych wątpliwości, że podstawowe znaczenie dla P. miało - i celem Umowy było - wyeliminowanie niedozwolonego oddziaływania Stacji na sąsiedni teren

mieszkaniowy, narażającego pozwanego na negatywne konsekwencje, przede wszystkim w sferze prawa publicznego. Punktem odniesienia dla stron była przy tym Decyzja i zarządzenie pokontrolne Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska z dnia 12 stycznia 2012 r. wraz z protokołami pomiarów dokonanych w dniu 19 grudnia 2011 r. i wskazanymi w tych protokołach miejscami lokalizacji punktów pomiarowych. Niezależnie od tego, że już w dacie zawarcia Umowy z art. 113 ust. 2 pkt 1 p.o.ś. wynikało, iż o dopuszczalnym poziomie hałasu decyduje przeznaczenie określonego „terenu” (a nie określonego punktu na tym terenie), utrzymujące się - stosownie do ustaleń - w jednym z punktów objętych pomiarami WIOŚ, niedopuszczalne oddziaływanie akustyczne oznacza, że cel Umowy nie został osiągnięty i przesądza istotny charakter wady ekranu. W świetle celu Umowy kryterium formalne zgodności oddziaływania z prawem miało znaczenie kluczowe, czego nie mogą podważyć oderwane od analizy przepisów i treści Decyzji spekulacje Sądu odwoławczego co do iluzoryczności zagrożenia karą administracyjną oraz bagatelizowanie wagi przekroczenia, ocenianego przezeń - bez wskazania punktu odniesienia - jako nieznaczne. Podobnie spostrzeżenia Sądu dotyczące niepodjęcia przez pozwanego działań zmierzających do usunięcia wady bez udziału powódki czy też naruszenia przezeń obowiązku współdziałania. P. bowiem nie miał obowiązku umownego usunięcia wad - w każdym nie został on przekonująco wykazany - a przyczyny jego bierności, przypadającej w większej części na okres trwania sporu sądowego zainicjowanego już w 2015 r., mogą być różne.

W nawiązaniu do zarzutów kasacyjnych warto też zwrócić uwagę, że z orzecnictwa Sądu Najwyższego wynika, iż wadą istotną dzieła czy obiektu może być także niedostarczenie przewidzianej w umowie dokumentacji technicznej przewidzianej w umowie, koniecznej do oceny zgodności wykonania dzieła z wymaganiami technicznymi oraz bezpieczeństwa korzystania z dzieła i jego użytkowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2012 r., II CSK 213/11 i z dnia 25 czerwca 2014 r., IV CSK 610/13, nie publ.).

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

as]

jw